

IFK Mariehamn kibicowsko

Czwartek, 22 czerwca 2017 r. godz. 14:30, źródło: Legionisci.com

Fani fińskiego zespołu IFK Mariehamn to ekipa wybitnie piknikowa, która nawet w swoim kraju znajduje się daleko za kibicowską czołówką. Właściwie nie można porównywać naszych najbliższych rywali w europucharach z którąkolwiek ekipą z Helsinek czy Turku, ale także z kilkoma następnymi. Ruch kibicowski w Finlandii nie ma się wcale tak najgorzej, tyle że nie dotyczy to klubu z 11-tysięcznej Maarianhaminy, stolicy archipelagu Wysp Alandzkich.

Jeśli fanów np. FC Midtjylland określaliśmy jako małą ekipę z niewielkiego miasta, to aż brak słów na grupkę na co dzień sympatyzującą z IFK. Nie znaczy to jednak, że na trybunach na Wyspach Alandzkich nic zupełnie się nie dzieje. Miejscowi posiadają nawet swoją grupę, którą nazwali Green Mean Machine, mają jeden bęben i sporadycznie angażują się w prowadzenie doping. Fakt, że często na swoim stadionie mają problemy by przebić się z dopingiem przez przyjezdnych, nie świadczy o nich najlepiej. Tym bardziej możemy spodziewać się, że 12 lipca na obiekcie Wiklöf Holding Arena legionisci czuć się będą, jakby grali u siebie.

Wspomniany stadion przypomina na przykład obiekt... GPK Targówek. Posiada jedną trybunę krytą, na której znajduje się 1600 miejsc siedzących, a także świetny widok na boisko zza stadionu, który od ulicy oddziela półmetrowy żywopłot. Tym bardziej ceny na poziomie 40 euro za bilet wydają się mocno przesadzone. Wobec ograniczonej liczby wejściówek dla fanów z Warszawy (ok. 100 szt.), można spodziewać się, że większość wyjazdowej ekipy wybierze zdecydowanie tańsze rozwiązanie w postaci biletów "ulgowych" na chodniku.

Fani spod znaku "Zielonej Maszyny" zajmują miejsca na skraju trybuny, gdzie zazwyczaj wywieszają nie więcej niż jedną flagę (barwówkę), czasem pomachają flagą na kiju. Zdarzają się im skromne prezentacje, ale dodajmy, że sporadycznie i... naprawdę skromne - kilka pasów materiału, ewentualnie niewielka sektorówka z bardzo prostym wzorem czy kartoniadka w barwach. Wydaje się, że pod względem ultras są na podobnym poziomie co "Słoniki" z Niecieczy, a to mówi wiele. To co również łączy ich z Termaliką, to wyjazdy, głównie autokarem. Na wyjazdach stawiają się regularnie, w różnych liczbach, od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Czasem nawet odpalą jakieś pojedyncze piro na mieście.

Można jeszcze dodać, że Finowie wybierają się na wyjazd do Warszawy. Klub z Mariehamn zaproponował swoim fanom sprzedaż miejsc na pokładzie wycarterowanego samolotu, którym mieli będą piłkarzami, ale następnie zrezygnowano z organizacji czarteru z powodu wysokich kosztów. Na pierwszym meczu z Legią spodziewany jest komplet publiczności, co zbyt często się nie zdarza, jedynie przy okazji ciekawszych spotkań, jak choćby z HJK Helsinki, kiedy wokół stadionu pojawiają się nawet 3 tysiące widzów. Dla przykładu, ostatni występ IFK w europejskich pucharach, kiedy podejmowali na Wiklöf Holding Arenie norweski Odds BK, przyciągnął na trybuny ok. 1300 widzów.

